

12. Czym jest Duch Święty ?



Na podstawie tekstów biblijnych łatwiej powiedzieć, czym Duch Święty nie jest, zwłaszcza, że nie jest osobą. Na pytanie, czym jest Duch Święty, skoro nie jest osobą, antytrynitarze odpowiadają najczęściej, że jest mocą, która emanuje z Boga Ojca i Jego Syna.

Jest to niepełna (choć poprawna) odpowiedź. W Ewangelii Łukasza 24,49 zanotowane są słowa Jezusa: „Wy zaś pozostańcie w mieście, aż będziecie wyposażeni mocą z wysoka”. Niewątpliwie mówił On o czekającym Jego uczniów zesłaniu Ducha Świętego. Zwolennicy osobowości Ducha Św. mówią, że tekst ten nie stanowi zagrożenia dla ich poglądów, gdyż Duch Święty rozumiany jako osoba posiada przecież też i moc. Przy takim tłumaczeniu zagadką jednak pozostaje, dlaczego Jezus zapowiadając zesłanie Ducha Świętego skoncentrował się na czymś drugorzędym, zamiast na osobie.

Twierdzenie, że Duch Święty jest mocą, zgodne z wyżej cytowanym tekstem, jest jednak jednostronne i w żadnym przypadku nie może wyjaśnić wszystkich tekstów odnoszących się do niego. W Biblii występują bowiem teksty o Duchu Świętym wskazujące niewątpliwie na osobę. Na przykład przeczytajmy DzAp 13.2: „Gdy odprawiali publiczne nabożeństwo i pościli, rzekł Duch Święty: „wyznaczcie mi już Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem”. Jeśli Duch Święty nie jest oddzielną osobą, to jak ten wiersz można zrozumieć?

Zanim odpowiemy na to pytanie, przejrzyjmy jeszcze kilka innych tekstów biblijnych.

- Duch Święty posiada wolę: „Wszystko zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12,11).
- Duch Święty posiada uczucia: „nie zasmucajcie Bożego Ducha

Świętego, którym zostaliście zapieczętowani na dzień odkupienia” (Ef 4,30).

Są to chyba najsilniejsze teksty zwolenników osobowości Ducha Świętego (obok wspomnianego już fragmentu o Paraklecie-Pocieszycielu). Inne, a przytaczane czasami przez trynitarian, tego typu teksty są wielokrotnie słabsze – odnoszą się albo do ducha ludzkiego (np. Ef 1,17; 2 Tym 1,7), albo nie wynika z nich to, co ma wynikać (na przykład jak z tego, że Duch Święty ma moc, wynika, że jest osobą? (patrz DzAp 1,8), albo też konkluzja wyprowadzana niezgodna jest z innymi podstawowymi prawdami biblijnymi (jeśli z przyczyniania się za świętymi, patrz Rz 8,26-27, wynika, że Duch Święty jest osobą, to stoi to w sprzeczności z twierdzeniem, że Jezus jest jedynym pośrednikiem między Bogiem a ludźmi, patrz 1 Tym 2,5).

Nie można jednak zaprzeczyć, że przynajmniej trzy wyżej zacytowane teksty mówiąc o Duchu Świętym bez wątpienia odnoszą się do osoby (DzAp 13,2; 1 Kor 12,11; Ef 4,30). Można się też zgodzić, że listę tę można rozszerzyć. Czy odnoszą się one tylko do mocy Bożej? Ale jak na przykład można zasmucić moc?

Czy jednak takie wiersze stanowią rozstrzygający dowód osobowości Ducha Świętego? Mogą one (choć nie muszą, jak niżej zobaczymy) być przykładami pewnej figury mowy znanej jako personifikacja. Personifikacja polega na przypisywaniu ludzkich własności przedmiotem nieożywionym, aby ubarwić opis lub dodać mu życia.

Biblia od czasu do czasu używa takiego narzędzia literackiego, ale niekoniecznie musimy uciekać się do takiego tłumaczenia. O Duchu Świętym czasami mówi się jakby o osobie, ponieważ jest w pewnym sensie przedłużeniem osoby – osoby Boga Ojca lub Jego Syna. Kiedy Biblia wspomina, że Duch Święty powiedział, postąpił, przypomniał czy w jakiś inny sposób zadziałał jak osoba, to mówi nam ona, że Ojciec lub Syn uczynili coś (przy pomocy Ich duchowej mocy – Ducha Bożego). A więc zasmucić Ducha Świętego, to zasmucić Ducha Bożego i Ducha Chrystusowego

czyli po prostu Ojca i Chrystusa.

Zwróćmy zresztą uwagę, że o zasmucaniu Ducha Świętego czytamy także i w Starym Testamencie: „Lecz oni się zbuntowali i zasmucili Jego świętego Ducha” (Iz 63,10). A przecież cytowaliśmy opinie biblistów katolickich, zwolenników osobowości Ducha Świętego, że „żaden tekst Starego Testamentu nie mówi o Duchu Bożym jako o osobie”¹¹).

Jeśli tekst o zasmucaniu Ducha Świętego w Starym Testamencie nie stanowi dowodu, że jest on osobą, to dlaczego ma być inaczej w Nowym Testamencie? Istnieją więc teksty biblijne mówiące o Duchu Świętym i wskazujące przy tym osobę. Ale wskazują one na osobę Boga Ojca bądź Jezusa Chrystusa, a nie na jakąś trzecią osobę.

Upewnijmy się o tym czytając 1 Kor 2,11: „Kto zaś z ludzi zna to, co ludzkie, jeżeli nie duch, który jest w człowieku? Podobnie i tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży”. Gdyby mowa tu była rzeczywiście o trzeciej osobie Trójcy Świętej, to wynikałoby, że tylko ona, a nie pierwsza (Bóg Ojciec), ani druga (Jezus Chrystus), zna to, co Boskie – a to jest absurd. Zwróćmy też uwagę na słowo „podobnie”.

Świadczy ono, że relacja między człowiekiem i jego duchem jest podobna do relacji między Bogiem i Jego Duchem. Jak w przypadku człowieka nie można mówić, że jego duch stanowi odrębną osobę, tak nie można tego twierdzić w przypadku Boga.

11) Encyklopedia Katolicka, t.4 szp.280-281, patrz też wyżej ods. 7 i 8

TRÓJCA ŚWIĘTA – MIT CZY RZECZYWISTOŚĆ ?